

Traktatu Wersalskiego. Za początek tej polityki, której główną dyrektywą dla społeczeństwa było hasło „przetrzymania”, Jochmann uznaje koniec lipca 1930 r., a za jej punkt kulminacyjny — dekret z 8 grudnia 1931 r. Skutki tej polityki musiały na dalszą metę okazać się żalodne. W rezultacie ostrych restrykcji, które natychmiast spotkały się z dezaprobatą szerokich kręgów społeczeństwa, poczynania Brüninga przyczyniały się tylko do dalszego pogłębienia kryzysu: powiększyła się liczba zamkniętych fabryk, zmniejszyła produkcja, zaznaczył się dalszy wzrost bezrobocia; pozostała wreszcie wśród społeczeństwa niewiara w powodzenie jakiegokolwiek sankcji pod rządami republikańskimi. Jochmann konkluduje — podzielając w tym zresztą niektóre opinie współczesnych — że polityka deflacyjna poważnie zaostrzyła i tak przecież groźny kryzys i była wodą na młyn ruchu hitlerowskiego, bodaj w większej nawet mierze aniżeli nazistowski terror i nazistowska propaganda.

Z innych prac, zamieszczonych w dziele, warto polecić czytelnikowi studium K. J. Müllera z Hamburga, poświęcone skomplikowanemu zagadnieniu rozwoju elementów faszyzmu i faszystowskiej ideologii w międzywojennej Francji. Stanowi ono interesujący i — jak sądzę — pożyteczny wkład do toczącej się od dawna i ciągle nie zamkniętej dyskusji na temat politycznego, ideowego oblicza skrajnej prawicy francuskiej tamtych lat. Przedmiotem analizy jest program *Ligue des Jeunesses Patriotes*, nie posiadającej dotąd drukowanej monografii (praca J. Philippet, *Les Jeunesses Patriotes et Pierre Taittinger 1924 - 1940* z 1967 r. nie została opublikowana). Wywód Müllera zmierza do wykazania, że oceny tej najbardziej znaczącej we Francji w drugiej połowie lat dwudziestych grupy o cechach faszystowskich nie można zawrzeć w prostej, jednoznacznej formule.

Tak więc wydawnictwo Stegmanna — Wendta — Witta budzi rozmaite refleksje, głównie dlatego, że zawiera ono teksty różnej wartości. Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli intencją wydawców było przypomnienie sporów, które — nie bez Fischerowych inspiracji — od lat przenikają historiografię RFN, zwłaszcza w zakresie oceny nowożytniej przeszłości Niemiec oraz wzbogacenie tej dyskusji o nowe argumenty, to zadanie to zostało w pewnej mierze spełnione.

Henryk Olszewski

THEODORE ABEL: *Podstawy teorii socjologicznej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, 278 ss.

Wydanie książki Theodore Abela jest swoistym wydarzeniem. Po raz pierwszy przekazana została bowiem polskim czytelnikom praca autora, który należał do pierwszej grupy uczniów Floriana Znanieckiego i choć potem wyjechał do Stanów Zjednoczonych, pozostał na stałe pod wpływem swego mistrza socjologii z Poznania.

Urodzony w 1896 r., rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w latach 1919 - 1921 studiował filozofię wykładaną m.in. przez Tadeusza Kotarbińskiego i Leona Petrażyckiego. W 1921 r. Abel przeniósł się do Poznania; jego nauczycielem został Florian Znaniecki. W latach 1923 - 1935 studiował w *Columbia University*, w 1925 objął katedrę socjologii w *University of Illinois*. W 1951 r. przeszedł do *Hunter College*, gdzie pracował do 1967. Obecnie — już na emeryturze — wykłada w *University of New Mexiko* w Albuquerque.

Pracą, która przyniosła mu uznanie było studium pt. *Systematic Sociology in Germany*, które ukazało się w 1929 r. Zaprezentował w niej wybitnych socjologów

niemieckich — o których pisze także w omawianej tutaj książce — dając jednocześnie znakomitą analizę filozoficznych podstaw ich teorii.

Drugą książką, dzięki której Abel zdobył rozgłos i popularność, była praca pt. *The Nazi Movement*. Abel zebrał w Niemczech kilkaset autobiografii i wspomnień uczestników ruchu Hitlera oraz członków NSDAP, na podstawie których starał się pokazać społeczne mechanizmy zwycięstwa Hitlera w Niemczech. Książka ta, wydana w 1938 r., a więc w okresie kiedy ruch hitlerowski nie odsłonił jeszcze w pełni swego oblicza, pokazywała ideały członków partii Hitlera, dotarła do różnych kategorii i warstw społeczeństwa niemieckiego.

Z innych prac Abla wymienić należy *The Polish Farmers of Sunderland* (1929 r.), którą poświęcił losom polskich emigrantów i ich dzieci; studium analizujące metodologiczną koncepcję „rozumienia” (*Verstehen*) Maxa Webera pt. *The Operation called Verstehen* (1958 r.) oraz dotyczącą teorii socjologicznej pracę pt. *The Present Status of Sociological Theory* (1956 r.).

We wszystkich tych pracach ujawnia się wykształcenie filozoficzne i metodologiczne wyniesione z polskich uniwersytetów. Pomimo iż autor wszystkie swoje prace publikował za granicą, poglądy Znanieckiego, Kotarbińskiego czy Szczurkiewicza pojawiają się często na kartach jego książek. Abel często też przyjeżdża do Polski i utrzymuje kontakt z polskimi ośrodkami socjologicznymi. Wyrazem tych zainteresowań może być chociażby rozdział pt. *Social Science in Poland* zawarty w książce pt. *Studies in Polish Civilization* (1970 r.).

Tyle o samym autorze, przejdźmy teraz do omówienia jego książki. Autor stara się w niej uporządkować, usystematyzować to wszystko co — jego zdaniem — stanowi trwałe dorobek rozwoju teorii socjologicznej, dodajmy od razu — socjologii niemarksistowskiej. Pomijając sprawę koncepcji metodologicznej, która posłużyła autorowi do przedstawienia jego wizji teorii socjologicznej, podkreślić trzeba przede wszystkim wartość informacyjną tej książki. Z tego punktu widzenia recenzowana pozycja składa się z dwóch odrębnych części.

W pierwszej autor przedstawia poglądy Emila Durkheima, Maxa Webera i Georga Simmela, których uważa za twórców zespołu pojęć, praw i uogólnień stanowiących „jądro” teorii socjologicznej. Nie referuje systematycznie ani poglądów tych uczonych, ani całkowitego ich dorobku teoretycznego i empirycznego. Wyodrębnia to, co — jego zdaniem — stanowi wkład tych uczonych do teorii socjologicznej. Przedstawiając ich analizuje przyczynki, konkretne wyniki badań, studia nad konkretnymi zjawiskami i procesami społecznymi w zastosowaniu do określonych elementów rzeczywistości społecznej. Wykazuje, że Durkheima, Webera i Simmela cechuje w zakresie analiz socjologicznych jedność poglądów i sposobów podejścia. Dzięki tej wspólności idei — jego zdaniem — „rozwijanie teorii socjologicznej stało się możliwe” (s. 144).

Podobnie postępuje autor w drugiej części swojej książki z uczonymi, których zalicza do kręgu analitycznego (Comte, Spencer, Tönnies, Giddings i Colley) oraz z dwoma dziedzinami badań socjologicznych, które — jego zdaniem — przyczyniły się do znacznego rozwoju teorii socjologicznej, tj. teorii grup społecznych i teorii stosunków społecznych. W tych bowiem dziedzinach — zdaniem Abla — przeprowadzono analizę zgodnie z zasadami, które wyraża szkoła Durkheima, Webera i Simmela.

Całą książkę, szczególnie zaś rozdział V, w którym autor zestawia i porównuje przyczynki wniesione do teorii socjologicznej przez Durkheima, Webera i Simmela, oraz rozdział IX, w którym ocenia stan teorii socjologicznej i status socjologii jako nauki, potraktować można jako swoisty test teorii socjologicznej w ujęciu autora. Czy test ten wypada pozytywnie? Odpowiedź nie może brzmieć negatywnie, chociaż

nie wszystkie wątpliwości metodologiczne, jakie rodzi współczesna socjologia zostały rozwiązane. Można też podnieść zarzut, że nie wszystko, co jest wartościowe w socjologii niemarksistowskiej zostało uwzględnione, że stan socjologii jako nauki jest znacznie bogatszy. Brak jest np. omówienia najnowszych teorii systemów, brak tak istotnej części socjologii, jaką jest teoria zmian społecznych, która od czasów Comte'a jest powszechnie uznanym składnikiem teorii socjologicznych.

Jak stwierdziliśmy już, autor programowo pozostawia marksizm, materializm dialektyczny i historyczny poza zasięgiem swoich analiz. Wynika to z przyjętej przez niego koncepcji filozoficznej i poczynionych przezeń założeń ontologicznych i epistemologicznych. Wydaje się jednak, że można to podkreślić na jego dobro, bo — jak stwierdza J. Szczepański w przedmowie do omawianej książki —

„Wielu innych autorów amerykańskich [...] stara się wykazać, że niektóre elementy marksizmu stanowią integralną część uprawianej przez nich socjologii, bądź też wdają się w krytykę marksizmu, odmawiając mu prawa do nauki” (s. 14).

Pamiętając o wszystkich ograniczeniach koncepcji teorii socjologicznej przyjętej przez Abla i o ograniczonym zasięgu jego teorii, książkę tę trzeba ocenić jako bardzo interesującą próbę dokonania kodyfikacji teorii socjologicznej, ukazania jej dorobku w analizie społeczeństw i ustalenia bezpośrednich tez w zakresie wiedzy socjologicznej.

Należy też podkreślić wartość książki Abla dla wszystkich, którzy interesują się socjologią niemiecką. Autor przedstawia w niej np. metodę podejścia Maxa Webera i rolę opracowanej przez niego koncepcji „rozumienia” w socjologii. Na kartach tej książki analizuje również klasyczną dychotomię *Gemeinschaft* — *Gesellschaft* Ferdinanda Tönniesa, pod którą można podciągnąć niemal wszystkie dychotomie stosowane przez socjologów w badaniach nad organizacją społeczną i procesami społecznymi. Z tego punktu widzenia książka Abla może dać obraz wkładu socjologii niemieckiej w zakresie teorii socjologicznej.

Stanisław Lisiecki

JAN WĄSICKI: *Rzesza a kraje niemieckie 1914 - 1949. Między unitaryzmem a federalizmem*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977, 438 ss.

Książka prof. J. Wąsickiego podejmuje — dotąd w Polsce szerzej nie opracowane — niezwykle istotne zagadnienie federalizmu w rozwoju ustrojowym państwowości niemieckiej, zagadnienie — dodajmy — związane także ze współczesną niemiecką problematyką ustrojową, a ściślej — z ustrojem Republiki Federalnej Niemiec. Praca ta stanowi niejako nieodzowną podbudowę do badań tego ustroju, jest zwłaszcza szerokim wprowadzeniem do właściwej analizy występującego w nim pierwiastka federalistycznego.

Na specyficzną rolę tego pierwiastka wskazują najnowsze wydarzenia ze sfery stosunków polsko-zachodnoniemieckich, takie jak np. natrafiająca na pokaźne opory kwestia realizacji przez Republikę Federalną Niemiec zaleceń w sprawie rewizji podręczników szkolnych. Zjawisko to jest — jak wiadomo — rezultatem konstytucyjnoprawnej samodzielności krajów (*Länder*) RFN w dziedzinie szkolnictwa oraz negatywnego stanowiska niektórych z nich (a zwłaszcza krajów, rządzonych przez partie CDU lub CSU) wobec tychże zaleceń. Jest to zarazem problem konstytucyjnopraw-